Nr. 143. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, czwartek 29 czerwca 1922. | Rok V.

DZIENNIK
…DWY

…YI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 700 Mk., z dostawą do domu 800 Mk., na prowincyi 800 Mk., za granicą 1000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 30 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 150 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 250 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 800 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Paski na str. tekst. u góry 250 Mk. u dołu 200 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski **30 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142 176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Likwidacya przesilenia rządowego.

Endecya na Górn. Slasku.

Wśród surm radosnych, w powodzi mów i szczerej radości ludności górnośląskiej, że nareszcie zrzuciła obcą przemoc, wdarła się na tę przebogatą ziemię hydra, przeżerająca nasz organizm społeczny. Już czytaliśmy o samosądzie, dokonanym przez ciężką dłoń robotnika śląskiego na spekulantach, których falangi nawiedziły ten kraj, aby go obłupić w okresie przejściowym.

Pisaliśmy też o wyprawie endeckiego geszefciarza, który w podstępny sposób kładzie swą zachłanną łapę na państwowe dochody celne.

Z okresu przejmowania górnośląskiej ziemi otrzymaliśmy już katowicką „Gazetę Robotniczą" bratni organ partyjny, który w specyalnym numerze, w szeregu doskonałych artykułów z szczerą radością wita długo oczekiwany dzień narodowego wyzwolenia. A w artykule p. t. „Nie wnoście niezgody na G. Śląsk" przestrzega:

„Smutne pobudki zmuszają nas do odezwania się w te słowa. Na myśli mamy tu szeregi polskich urzędników, którzy przychodzą tu na G. Śląsk pełnić służbę.

Górnoślązak z małymi wyjątkami nie zdawał sobie dotąd sprawy z tego, kto jest Piłsudski lub jaki kierunek polityczny on przedstawia. Dla Górnoślązaka był Piłsudski Naczelnikiem Państwa i przedstawicielem pierwszym Polski; tego państwa, o przyłączenie do którego walczyli wszyscy Polacy Górnoślązacy. Nikt z nas tu nie pytał dlaczego zamiast Piłsudskiego nie jest Dmowski lub Paderewski Naczelnikiem Państwa. I gdyby w dniu wkroczenia Wojsk Polskich na G. Śląsk znajdował się Piłsudski na czele tych wojsk, to nikt z nas nie byłby się czuł obrażonym. Wszyscy witaliby Piłsudskiego jako pierwszego Naczelnika Państwa Polskiego na G. Śląsku. Taksamo nikt by nie pytał się dlaczego, gdyby tym pierwszym Naczelnikiem Państwa był Dmowski lub Paderewski. Wszyscy widzieliby w osobie Naczelnika Państwa pierwszego obywatela Polski. Wobec tego nastroju Górnoślązaków jest więc poprostu niezrozumiałem, dlaczego różni panowie, nie zdający sobie sprawy z szkód jakie przez to wyrządzają, wnoszą zaraz na początku niezgodę i niepokój wśród społeczeństwa górnośląskiego.

Zdarzył się taki wypadek: Na rynku w Katowicach stoi grupa robotników Polaków, przysłuchując się kilku kolejarzom z Poznańskiego zachwalającym tamtejsze stosunki. Mówiono także o wkroczeniu wojsk polskich na G. Śląsk. Jeden z robotników, nie znający widocznie porządku wkroczenia wojsk polskich, rzucił pytanie, czy też Piłsudski przyjedzie do Katowic. **Na słowa te zapanowało ogromne oburzenie pośród Poznańczyków, którzy zaczęli wyzywać na Naczelnika Państwa.**

Robotnicy nie znający nienawiści Poznańczyków do Piłsudskiego, stali zupełnie zdumieni wobec tego wybuchu nienawiści do Naczelnika Państwa. Nie mogli oni sobie wytłómaczyć **skąd taka nienawiść do pierwszego obywatela Polski. Oni, dla których Polska była** wszystkiem, którzy borykali się z gnębicielem, którzy strejkowali tak solidnie w chwili, kiedy tego wymagało położenie, nie pytając się ile strat materyalnych poniosą, oni, którzy w trzecie powstanie chwycili wszyscy za karabin, dowiedzieli się teraz od samych Polaków, że Piłsudski to zdrajca i najgorszy Polak. Zdziwieni pytali się co to za Polska, która takich zbrodniarzy powołuje na stanowisko Naczelnika Państwa. **I trzeba było widzieć, jak skwapliwie zabierali się urzędnicy polscy do zohydzania Naczelnika.** Skutek zaś był ten, że robotn. nie mogli się pogodzić z ich argumentami i obie grupki rozeszły się w zupełnej niezgodzie. Wypadki takie nie były pojedyncze. Jest to woda na młyn niemiecki. Wstydzić powinni się ci, którzy tego dotąd nie zrozumieli i swemi grubemi palcami szarpią tę nić przywiązania Górnoślązaka do Polski. Czy panowie ci chcą na grzbietach robotnika górnośląskiego prowadzić dziś reklamę monarchistyczną jak to się dzieje w Niemczech z Hindenburgiem?"

Tyle „Gazeta Robotnicza". Nie potrzebujemy tracić słów na wykazanie, jak nikczemną jest ta „patryotyczna" robota, wykonywana pod auspicyami „bohatera narodowego" Korfantego.

—•••—

Stosunek PPS. do nowego rządu.

Warunki poparcia rządu Śliwińskiego.

Imieniem klubu posłów P. P. S. konferowali z p. Śliwińskim tow. **Barlicki** i **Moraczewski**. — Tow. Barlicki oświadczył, że klub gotów poprzeć gabinet Śliwińskiego, stawia jednak następujące żądania: 1. polityka zagraniczna musi **bezwarunkowo być pokojową**, 2. bezstronność w stosunku do wyborów, 3. rząd musi **zahamować wzrost drożyzny**, 4. pomyślne załatwienie sprawy **uposażenia pracowników państwowych**, 5. usunięcie z obowiązującego w b. Królestwie ros. kodeksu karnego tych paragrafów, na mocy których skazuje się przestępców politycznych.

Likwidacya przesilenia.

Prawdopodobny skład gabinetu.

WARSZAWA 27 czerwca (tel. wł.). O g 10 rano Śliwiński odbył konferencyę z kandydatami na ministrów. Konferował z **Darowskim**, **Marynowskim** i **prof. Makowskim**, któremu zaproponował tekę sprawiedliwości. Wszyscy powyżsi przyjęli propozycyę wstąpienia do gabinetu.

O godz. 12 Śliwiński udał się do Belwederu i zdał Naczelnikowi Państwa relacyę z dotychczasowych rokowań.

O godz. 1.30 wrócił do pałacu namiestnikowskiego i przyjął **Narutowicza** i tow. Barlickiego.

Następnie konferował z **Sosnkowskim** i **Michalskim**, z którymi po raz drugi odbył konferencyę o godz. 7 wieczorem.

Dotychczas **nie są obsadzone teki przemysłu i handlu oraz poczt**. Ministerstwo poczt obejmie prawdopodobnie jeden z wyższych urzędników tego ministerstwa.

Kandydat na ministra spraw zagr. **Skrzyński** jutro przybywa z Bukaresztu.

Tekę oświaty zatrzyma Śliwiński.

Może jeszcze dziś przedłoży on Naczelnikowi Państwa listę gabinetu, pozostawiając obsadzenie wakujących tek na później.

Krótki żywot Sejmu.

WARSZAWA, 27 czerwca (tel. wł.), Marszałek Trąmpczyński w rozmowie z jednym z przedstawicieli Klubu Pracy Konst. oświadczył, że Sejm będzie trwał prawdopodobnie do końca lipca.

—•••—

Komisya dla sprawy ograniczenia zbrojeń.

GENEWA, 27 czerwca (Pat.). Komisya mięszana dla sprawy ograniczenia zbrojeń zbierze się w Paryżu dnia 3 lipca pod przewodnictwem Vivianiego. Do komisyi tej należy między innymi z ramienia Polski ks. Sapieha.

—•••—

Wykrycie tajnej organizacyi komunist. w Warszawie.

WARSZAWA, 27 czerwca (tel. wł.). Wczorajszej nocy policya aresztowała **około 30 osób** należących do organizacyi młodzieży komunistycznej, za agitacyę komunistyczną.

Dowiadujemy się w związku z temi aresztowaniami, że w organizacyi tej brał udział syn ławnika warszawskiego i córka jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich.

Wykryta organizacya komunistyczna uprawiała — jak twierdzi policya — **szpiegostwo wojskowe**. Podczas rewizyi znaleziono obciążające dokumenty oraz wiele odezw, przeznaczonych specyalnie dla wojska.

W odezwach tych przyznają komuniści, że **siły ich w Polsce zawiodły** i na razie zadowalają się wezwaniem do energicznego ruchu organizacyjnego.

Zdaniem policyi aresztowania te zlikwidowały organizacyę młodzieży komunistycznej w Polsce.

—•••—

Uchwalenie ordynacyi wyborczej.

WARSZAWA, 27. 6. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszym czytaniu do komisyi ustawę o **trybunale stanu**, poczem przystąpiono do głosowania nad ordynacyą wyborczą do Sejmu i Senatu. W art. 9. przyjęto wniosek kompromisowy aby

podwyższyć liczbę posłów z 406 na 432.

Inne poprawki zgłoszone do tego artykułu, odrzucono. W art. 10. przyjęto poprawkę kompromisową w sprawie przyznania

24 okręgom po jednym mandacie więcej.

Do art. 12. przyjęto poprawkę „Wyzwolenia" i N. CH. R. aby żaden obwód wyborczy nie mógł liczyć więcej niż **2000 mieszkańców.** W projekcie było 3000. Dalej aby żaden wyborca nie miał dalej do miejsca wyborczego niż 4 kilometry. W projekcie było 6.

Do art. 26. przyjęto poprawkę p. Liebermana, wedle której przeciw orzeczeniom sejmym, tudzież przeciw zarządzeniom wykreślenia z listy wyborczej przysługuje prawo odwołania się do pełnej komisyi.

Do art. 32, przyjęto poprawkę rządową, aby dostać ustęp: w miastach liczących ponad 10.000 mieszkańców, spis będzie sporządzony według ulic i numerów domów. Nazwiska wyborców zamieszkałych w jednym domu, mają być wpisane w porządku alfabetycznym.

Art. 35. przyjęto z poprawką posłów Herza i Krainy aby spisy wyborczów były wyłożone codziennie po 6 godzin i to w takiej porze, aby wyborcom ułatwić przegląd spisów.

Do art. 94. przyjęto poprawkę kompromisową: że dla korzystania z mandatu na podstawie listy **państwowej, potrzebne jest przeprowadzenie posła przynajmniej w 6 okręgach wyborczych.**

Do art. 95. przyjęto wniosek kompromisowy ustalający odmianę systemu De Honta obliczania wyników głosowania na podstawie list państwowych.

Na tem ukończono głosowanie nad ordynacyą wyborczą do Sejmu, a przystąpiono do głosowania nad ordynacyą wyborczą

do senatu.

Przyjmowano poszczególne artykuły według wniosku komisyi. Zmieniono tylko w art. 4. liczbę kandydatów, podnosząc ją

ze 102 na 108.

W związku z tem, w art. 15 postanowiono, że

liczba kandydatów państwowych

nie może przenosić liczby 54.

Art. 6. zawierający rozdział liczby senatorów między województwa zmieniono w ten sposób, że liczbę senatorów województwa śląskiego zwiększono z 4 na 5, krakowskiego 8 na 9, **lwowskiego z 10 na 11**, kieleckiego z 9 na 10, łódzkiego z 8 na 9, warszawskiego z 8 na 9.

Na tem ukończono drugie czytanie ordynacyi wyborczej.

Po referacie p. Matakiewicza, przyjęto w drugiem i trzecim czytania projekt ustawy wniesionej przez rząd, a przedłużającej do r. 1926 ulgowy tryb przyjmowania urzędników koncepTowych do Prokuratoryi Generalnej.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne odbędzie się jutro o godz. 12. w południe.

Po zamordowaniu Rathenau'a.

Poszukiwanie sprawców.

BERLIN. 27. czerwca. (A. W.) Od chwili wykonania zamachu na Rathenaua, trwają przesłuchiwania świadków naocznych, zgłaszających się do składania zeznań. Jednym z najważniejszych świadków, który zapamiętał dokładny wygląd wykonawcy zamachu i towarzyszy, jest nadleśniczy z Potschdamu. Nadleśniczy ten przechadzając się w pobliżu domu Rathenaua, widział stojący na ulicy automobil, w którym siedział młody człowiek. Drugi przechadzał się w pobliżu, czekając Rathenaua, mającego opuścić willę. Nadleśniczy zaobserwował dokładnie jak w chwili wyjścia Rathenaua, przechadzający się wskoczył do auta, które zaraz ruszyło, skąd też padły strzały, od których zginął Rathenau.

—•••—

ARESZTOWANIA.

BERLIN. (Pat.) 27. czerwca. Na żądanie policyi w Berlinie i Cassel aresztowany został w Monachium kapitan- porucznik Hoffman, jako podejrzany o udział w zamordowaniu Rathenaua. W Fellenburgu aresztowano kapitana- porucznika Karola Tillesena brata Henryka Tillesena, wmięszanego w sprawę zamordowania Erzbergera, jako podejrzanego o współudział w zamordowaniu Rathenaua.

—•••—

MORALNI SPRAWCY MORDU

BERLIN. 27. czerwca. (A. W.) Na niedzielnem posiedzeniu parlamentu niemieckiego po przemówieniu Wirtha, zabrał głos przewodniczący frakcyi socyal- demokratycznej, poseł Wels, który obwiniał n a c y o n a l i s t ó w n i e m i e c k i c h o wykonanie zamachu, zwracając się szczególnie ostro przeciw H e l f f e r i c h o w i, jako głównemu winowajcy, który podniecił wrzenie.

—•••—

USTAWA O OBRONIE REPUBLIKI

BERLIN. 27. czerwca. (Pat.) Wczoraj popołudniu, odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano ustawę o obronie republiki.

BERLIN. 27. czerwca. (Pat.) Konwent seniorów reichstagu postanowił, aby jeszcze w tym tygodniu t. j. w środę, piątek i sobotę odbywały się plenarne posiedzenia, w celu załatwienia ustawy w sprawie obrony republiki i ustawy amnestyjnej, poczem nastąpi osmiodniowa przerwa przerwa.

—•••—

POGRZEB RATHENAUA.

BERLIN. 27. czerwca. (Pat.) Dziś odbyła się manifestacya żałobna przy zwłokach dra Rathenaua. Zwłoki złożono na pomoście w sali parlamentu i przykryto niemiecką flagą. Salę i trybuny zajęli członkowie parlamentu, rządu, Rady Rzeszy, i delegacye wszystkich związkowych państw niemieckich. Korpus dyplomatyczny zajął miejsca w loży sejmu pruskiego. Przemawiali prezydent Rzeszy, wiceprezydent parlamentu poseł centrowy dr. Bell, poseł demokratyczny Comol, podnosząc zasługi zmarłego i potrzebę obrony republiki i demokracyi. Po przemówieniach zwłoki wyniesiono przed gmach parlamentu, gdzie oddział Reichswehry oddał honory wojskowe. Następnie trumnę ustawiono na samochodzie, i odwieziono do Oberschönwaldu, gdzie zwłoki pochowano.

Jednolity front socyalistów niemieckich.

EILWESE, 26 czerwca (Pat.). Na skutek zapowiedzi rządu zaprowadzenia stanu wyjątkowego Związki socyalistyczne odwołały zapowiedziane na 28 b. m. demonstracye przeciwko traktatowi wersalskiemu. Między socyalistami większości a niezawisłą partyą socyalistyczną pod wrażeniem mordu rozpoczęły się rokowania, mające na celu utworzenie **wspólnej partyi socyalistycznej** i wstąpienie niezawisłych do gabinetu.

—•••—

Nowy premier.

P. Artur Śliwiński jest znakomitym pisarzem historycznym, którego prace („Mickiewicz, jako polityk", „Mochnacki", Joachim Lelewel", „Powstanie Kościuszkowskie", „Powstanie Listopadowe", „Powstanie Styczniowe", „Stefan Batory" i inne) odznaczają się sumiennością badań i piękną formą literacką. P. Śliwiński od wielu lat bierze czynny udział w życiu politycznem. Jest to radykalny demokrata, na wzór francuskich radykałów (radicaux-socialistes) lub lewego skrzydła liberałów angielskich.

Obecnie od kilku lat już jest wiceprezydentem m. Warszawy i członkiem Zarz. Zw. Miast Polskich. Jako człowiek wykształcony, utalentowany, prawy, taktowny, cieszy się wielkim szacunkiem nawet przeciwników.

Z. P. P. S. popiera kandydaturę p. Artura Śliwińskiego, jako szczerego demokraty, licząc na to, że przyczyni się do nadania naszej machinie państwowej i naszej polityce charakteru nowoczesnego zgodnego z podstawowemi zasadami republiki demokratyczne

Regulacya płac pracowników gminy

Wzrost kosztów utrzymania jednej rodziny.

(m) Onegdaj zebrała się w ratuszu na posiedzenie miejska komisya cennikowa celem naradzenia się z delegatami pracowników gminy nad wysokością dodatku do pensyi na miesiąc lipiec.

Za podstawę wzięto obliczenie utrzymania jednej rodziny złożonej z 4 osób, według cen wytycznych. Okazuje się, że ceny te w miesiącu czerwcu znacznie poszły w górę; w tym też stosunku podniesiono mnożnik a mianowicie do 583 płacy styczniowej.

Tabela podstawowa utrzymania rodziny przedstawja się następująco:

24 kg. chleba miesięcznie po 260 mk., 90 kg. ziemniaków po 30 mk., 9 kg. mięsa wołowego po 595 mk., 5 kg. tłuszczu po 1050 mk., 9 kg. mąki po 355 mk., 6 kg. kaszy hreczanej po 260 mk., 5 kg. strączków (fasola) po 260 mk., 3 kg sera po 400 mk., 6 kg. cukru po 610 mk., 30 sztuk jaj po 27 mk., 0.25 kg. herbaty 875 mk., 1 kg. mydła 650 mk., 30 l. mleka 120 mk. 10 l. nafty po 154 mk., 300 kg. węgla po 1800 mk., i t. d.

Tabela ta dała komisyi podstawę do wymierzenia wysokości dodatku do płacy.

Budowa 3 nowych linii kolei elektr.

1) Wały Hetmańskie — ul. Pełczyńska — Leona Sapiehy. 2) Wały Hetmańskie — ul. Kleparowska, 3) Wały Hetmańskie — ul. Ponińskiego — Oświeca.

(m) Na komisyi elektrycznej dyrektor M. Zakładów elektrycznych p. Tomicki przedstawił plan budowy trzech nowych linii kolei elektrycznej.

Budowa nowej sieci wywołana została dotującem się od dłuższego czasu przepełnieniem na obecnych liniach.

Przed rozpoczęciem budowy ma być stworzone duże konsorcyum finansowe przy udziale gminy i osób prywatnych, o wielo milionowym kapitale zakładowym.

Linia przez ul. Pełczyńską do ul. Leona Sapiehy odciąży znacznie śródmieście a mieszkańcy I i II dzielnicy będą mieli wygodne połączenie z dworcem kolejowym.

Druga linia biegnąć ma przez ul. Kleparowską, obecnie bardzo zaludnioną dzielnicę, trzecia zaś przez ul. Ponińskiego do Oświecy.

Wszystkie te linie mają widoki powodzenia i rychłego zrentowania się szczególnie na Oświecy, gdzie gmina przystąpi do rozparcelowania tamtejszych gruntów na cele pokrycia budowy nowej sieci tramwajowej.

Zamach monarchistów.

Donosiliśmy już o alarmujących wieściach, obiegających prasę lewicową Niemiec. Tym razem nie były to tylko pogłoski, lub przedwczesne alarmy di spotęgowania czujności społeczeństwa. Wywleczono na światło dzienne mnóstwo faktów starannie ukrytych i ukrywanych przez konspiratorów monarchistycznych, wyjawiono setki na zwisk osób, czynnych w przygotowywanym zamachu, wreszcie wskazywno na wydarzenia z ostatnich kilku tygodni w Bawaryi, Prusach Wsch. i innych częściach kraju, a świadczące, że monarchiści istotnie w gorączkowym pośpiechu przygotowują zamach stanu.

„Freiheit" organ niezawisłych soc. do poprzedniej kroniki knowań monarchistycznych przytacza wiadomości o robocie przewrotowej w Saksonii. Z „centrali" reakcyi w Monachium ma w najbliższym czasie wyjść hasło przywrócenia monarchii. W Bawaryi liczba zamachowców jest tak wielka, że część przerzuci się szybko do Saksonii dla obalenia rządu socyalistycznego i zjednoczenia jej przy pomocy miejscowych monarchistów z Bawaryą. Jednocześnie na Saksonię ma wyjść atak ze strony Śląska, by w ten sposób wziąć ten kraj w kleszcze, a ponieważ liczyć trzeba na to, że robotnicy na zamach odpowiedzą natychmiast strejkiem powszechnym, przeto Saksonia ma być odcięta od wszelkiego dowozu żywności z zewnątrz. Ustanowiono specyalne znaki alarmowe i sygnały nocne, dowódy osobiste, połączenia kuryerskie. Nad całem przedsięwzięciem zamachowem w Niemczech czuwa osobiście Ludendorff.

Jakby dla potwierdzenia tych słuszności przestróg padł wczoraj od kuli minister spr. zagr. Walter Rathenau. Mord ten dowodzi przedewszystkiem, do jakiego stopnia prawicowi skrytobójcy czują się bezpieczni w Niemczech. I nic dziwnego, skoro żadnego z dotychczasowych zbrodniarzy nie dosięgła jeszcze ręka istotnie ślepej sprawiedliwości niemieckiej, skoro rządy niemieckie od czasu zamachu Kappa nie zdobyły się na energiczną i bezwzględną walkę z organizacyami monarchistycznemi.

Że zamachowcy upatrzyli sobie na ofiarę właśnie Rathenaua, brzmi to jak ironia. Boć przecież nikt, jak Rathenau, w takim stopniu nie przyczynił się do uboj owienia Niemiec na czas wojny i przeważnie Rathenau'owi Niemcy zawdzięczają, że tak długo mogły opierać się wrogom. Gdy Rathenau był min. odbudowy, reakcya zarzucała mu zbytnią uległość wobec Francyi, z którą zawarł układ Wiesbadeński. Ale jako ministrowi spraw zagr. nawet reakcya żadnych rzeczowych zarzutów uczynić nie mogła, zwłaszcza po układzie w Rapallo, który wzbudził w niej taki entuzyazm. 1' jeszcze 22. b. m. Rathenau w odpowiedzi na interpelacyę o stosunkach w Nadrenii i Zagł. Saary wykazał tyle dbałości o interesy Niemiec, że najskrajniejszy patryota niemiecki nie mógłby mu nic zarzucić.

Jeżeli więc reakcya niemiecka targnęła się na życie Rathenau'a, którego nie mogła oskarżać, jak przedtem Erzbergera o współwinę w przegranej wojnie, to wyjaśnienia przyczyn tej zbrodni szukać należy gdzieindziej. Rathenau był dla monarchistów niebezpieczny z tego względu, że bądź co bądź dążył szczerze do pokojowego załatwienia sporu z Francyą i był zwolennikiem wypełnienia przez Niemcy zobowiązań traktatowych do granic możliwości. Pociąga to za sobą kontrolę finansową Ententy, konieczność zreformowania budżetu i znacznego obciążenia klas posiadających. Wobec tego, że powodzenie polityki zagranicznej Niemiec uzależniło się w znacznej mierze od ukształtowania wewnętrznej polityki ekonomicznej, gospodarczej i finansowej — reakcya z taką zaciekłością zwalczała rząd Wirtha, a w nim przedewszystkiem Rathenaua, jako zwolennika pokoju i ugody z Ententą. Idzie więc w danym wypadku zarówno o zemstę klas posiadających, jak też o obawę kół militarnych, że pokojowa polityka Rathenaua w razie powodzenia może pokrzyżować ich plany wojenne i monarchistyczne.

Z tego punktu widzenia zabójstwo Rathenaua jest wyzwaniem nietylko pod adresem demokracyi niemieckiej, ale też Ententy. I tak zapewne zrozumieją to nacyonaliści francuscy zyskujący obecnie nowy oręż agitacyjny przeciwko ustępstwom wobec Niemiec. Ale, być może, że o to właśnie szło monarchistom niemieckim, by wszystko postawić na kartę i przez zabójstwo Rathenaua dać hasło do ostrej walki, może wprost do wybuchu zbrojnego.

Nie potrzebujemy dodawać, że groźna jest i dla Polski ta kontrrewolucya niemiecka!

Dwie depesze.

I.

WARSZAWA—POLSKA—DASZYŃSKI.

MOSKWA, 13. czerw. 22

Upoważniony przez rząd Sowietów do objęcia obrony Socyalistów-Rewolucyonistów w procesie moskiewskim, proszę Was usilnie, o wpłynięcie na rząd polski, aby w procesie Dąbala takie samo upoważnienie otrzymali zagraniczni obrońcy, należący do Trzeciej Międzynarodówki. Pozdrowienia socyalistyczne

EMIL VANDERWELDE.

II.

EMIL VANDERWELDE, POSEŁ — BRUKSELA.

Przesyłam gratulacye z powodu zdrowia i całości Waszej po opuszczeniu Moskwy i złożeniu obrony.

Depesza Wasza nadeszła podczas przesilenia ministeryalnego jeszcze nie skończonego. Dąbal prawdopodobnie będzie miał licznych i zdolnych adwokatów w Polsce. Obowiązkiem naszym i wszytkich przyzwoitych ludzi nie dopuścić, aby wykonywano sprawiedliwość partyjną w tym procesie.

Sowiety mają w Polsce oficyalnego posła p. Karachana, który wraz z ministrem polskim — na żądanie Sowietów — doprowadził już raz do złamania międzynarodowego prawa azylu, wśród naszych stanowczych protestów. Trzecia Międzynarodówka jest organem rządu Sowietów i jest zastąpiona w Polsce także przez p. Karachana.

Z szacunku dla Was przedłożę po zakończeniu przesilenia ministeryalnego depeszę Waszą Rządowi polskiemu.

Pozdrowienia socyalistyczne

IGNACY DASZYŃSKI.

UPTON SINCLAIR. 88

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

— Wymień pan nazwiska, — rzekł znowu sierżant. Ręce Dżyma podciągnięte już były do wysokości karku, a sierżant pochylony nad nim ściskał je bez przerwy. Dżym był niemal nieprzytomny z bólu, całe ciało jego drgało kurczowo. To coś strasznego, to trwać dłużej nie może! Wszystko, wszystko, byleby ta męka się skończyła! W duszy Dżyma krzyczał głos: „Powiedz! Powiedz!" Lecz potem wspomniał o małym żydzie, który jest tak chory i zaufał mu... Nie, nie, musi milczeć! Nie zdradzi go nigdy, przenigdy! Ale co ma począć? Znosić te męczarnie? Nie może wytrzymać, są zbyt okrutne. I znów wił się, ryczał, błagał, jęczał. Byli może ludzie na świecie, którzy nawet torturowani umieli zachować swą godność, Dżym do nich nie należał, odchodził prawie od zmysłów, czynił wszystko, wszystko, co mógł, aby się ratować — z wyjątkiem tego jednego, czego Perkins żądał.

Trwało to długo. Zniecierpliwiony kat, rwał i wykręcał ramiona Dżyma, że aż Connor musiał go mitygować, więźniowi bowiem nie wolno było złamać żadnego członka.

Perkins rozkazał: — Głowę w dół! Przegięli więc Dżyma ku przodowi, tak, iż głowa jego dotykała się ziemi; Grady związał mu nogi, Connor trzymał go za szyję a Perkins stanął nogami na kajdankach ręcznych. W ten sposób mógł odbywać dalej procedurę, nie pochylając się przy tem, co było dla niego wielką ulgą.

— Do stu djabłów! — zawołał. — Nie mogę tu z panem nocy całej spędzić. Dalej, powiedz pan!

VI.

Każdy nowy ból wydawał się Dżymowi jeszcze okrutniejszy, niż wszystkie poprzednie. Nigdy nie przeczuwał, że ból może trwać tak długo i palić tak do białości rozżarzonym, pochłaniającym płomieniem. Zgrzytał zębami, kąsał swój język do krwi, tłukł głową o kamienną podłogę. Wszystko za chwilę ulgi! Nawet nowa męka byłaby dla niego ulgą, ażeby chociażby na sekund kilka zapomnieć mógł o szalonym bolu w łokciach, łokciach i stawach. Lecz nie było ulgi; ducg jego wirował poprzez bezdenną głąb przepaści, a gdzieś z dali, jakby z wierzchołka wysokiej góry dochodził głos Perkina: — Przyznaj się pan! Wymień nazwiska! Inaczej możesz pan tak całą noc tu spędzić!

Nie przyszło jednak do tego; Perkins zmęczył się staniem na jednej nodze: zresztą wiedział, że porucznik na górze chodzi niespokojnie po pokoju, klnąc na nieudolność policji. Dżym usłyszał głos dochodzący ze szczytu:

— Niema rady, musimy go trochę na palcach powiesić.

Perkins wyjął z kieszeni sznur, uwiązał jeden koniec dokoła obu wielkich palców Dżyma, drugi umocował na żelaznym pierścieniu, który jeden z carskich agentów wbił w ścianę, ażeby pierścień ten kiedyś służyć mógł sprawie demokracji. Dwaj żołnierze podnieśli Dżyma tak wysoko, iż nogi jego nie dotykały już ziemi, poczem pociągnięto sznur i Dżym zawisł całym ciężarem na palcach, przyczem ręce jego wciąż jeszcze skrępowane były na plecach.

Teraz nie dokuczał już swoim katom, ale przedstawiał widok szkaradny, z wykrzywioną, krwią nabiegłą twarzą i krwawym, wywieszonym językiem. Odwrócili go twarzą do ściany; teraz słyszeli już tylko tony lecz i te nie były wcale przyjemne: jakieś skomlenia i prawie rytmiczne bredzenia, jak gdyby pochodzące z całej menażerji dręczonych zwierząt.

Mijały minuty, Perkins zaczynał być rozdrażniony. Jemu osobiście nie wiele to przeszkadzało, miał dobre nerwy i zresztą w dawnych czasach miał dużo do czynienia z międzynarodowcami; niepokoiła go jednak myśl o poruczniku, a pozatem reputacja jego była tu zagrożona. Trącił Dżyma i zapytał: — Wyznasz pan już raz?

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów, 27 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE: Początek przedstawień o godzinie 7.30 wieczór.

We środę o g. 3 p. „Popis szkoły dramatycznej", F. Frączkowskiego.

We środę i czwartek „Klątwa", tragedya Wyspiańskiego (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:. We środę i czwartek „Kochanek z obłoków", kom

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna: We środę „Kuzynek z Honolulu", operetka.

W czwartek „Manewry jesienne", operetka.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości Pasaż Hermanów).

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA: Czwartek 29 czerwca: IV koncert symfoniczny Pol Towarzystwa Muzycznego.

Piątek 30 czerwca: **Maryla Gremo Wieczór Tańców.**

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, odbędzie się w środę, 28. czerwca 1922, o godz. 6. wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej.

KOLONJE WAKACYJNE T. O. M. Kolonja lecznicza T. O. M. do Rymanowa sezon I. na lipiec, chłopcy, wyjeżdża dnia 30. czerwca b. roku, godz. 23'35.

Kolonja mieszana do Bolechowa, wyjeżdża dn. 1. lipca o godz. 7"35 rano. Ewentualna kolonja do Gdyni (dziewczęta) wyjeżdża dnia 1. lipca na Bełzec — Warszawę godz. 11'45. Punkt zborny przed dworcem kolejowym na godzinę przed odjazdem.

Wydawanie interesowanym ze Lwowa legitymacyi, za złożeniem przepisanej taksy w Biurze gł. T. O. M. ul. Koralnicka l. 6, I: p. do do dnia 29. czerwca b. r. włącznie.

DO WIADOMOŚCI LOKATOROM. Ochrona lokatorów podaje niniejszem do wiadomości, że dotychczas nie ma zastosowania żadna podwyżka komornego, natomiast sąd rozjemczy dolicza na koszta administracyjne do trzech pokoi i kuchni 200 proc., większe mieszkania 300 do 350 proc., sklepy i lokale przemysłowe 200 proc. licząc od przedwojennego czasu z 1914 r.

(m) NOWY CZAS OTWIERANIA SKLEPÓW. Magistrat uwzględniając życzenia większości kupiectwa lwowskiego, postanowił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na wcześniejsze otwieranie sklepów wszelkiego rodzaju, a to już o g. 8-mej rano. Zamykane zaś mają być sklepy o godz. 6-tej wiecz.

KINEMATOGRAF „TARGÓW WSCHODNICH". Na podstawie układu zawartego z dyrekcyą „Targów", przystąpiło Towarzystwo przemysłu kinematograficznego „Ines Film" w Warszawie do pokazu pierwszego zbiorowego kinematograficznego przeglądu przemysłowych, górniczych, technicznych, handlowych, transportowo- nawigacyjnych i t. p. urządzeń Rzeczypospolitej Polski i woln. m. Gdańska. Film ten będzie wyświetlany we Lwowie, przez cały czas trwania Targów jako ich integralna składowa, część, tak, że będzie on obrazowem dopełnieniem Targów. Niezależnie od tego demonstrowany będzie on później nietylko w całej Rzeczypospolitej, lecz i zagranicą, przyczem Tow. „Ines Film" działające w najściślejszem porozumieniu z Dyrekcyą Targów, posiada wyłączne prawo wyprodukowania tego przeglądu i wyświetlania go na Targach Wschodnich jakoteż zagranicznych oraz wyłączne prawo dokonywania zdjęć kinematograficznych na terenie Targów Wschodnich. Film ten utrwali na ekranie po raz pierwszy w Polsce plastyczny obraz naszego przemysłu i pracy produkcyjnej, naocznie zademonstruje rozmaitości i wygląd naszego życia gospodarczego i umożliwi w niebywały dotychczas sposób bezpośrednie i poglądowe zapoznanie się z potęgą i różnorodnością naszej wytwórczości i zdolności gospodarczej.

KONGRES POLSKICH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, odbędzie się we Lwowie — we czwartek dnia 29. czerwca 1922 o godz. 10. rano w wielkiej sali Rady miejskiej. (Ratusz-Rynek.) Porządek dzienny: Położenie materyalne pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót po nich oraz ich postulaty.

LIKWIDACYA ZWIĄZKU „WSZYSTKO DLA FRONTU". Zaproszeni przez Zarząd przeprowadziliśmy w dniu 10. czerwca b. r. rewizyę rachunków Związku: „Wszystko dla frontu".

Przez porównanie ksiąg z okazanymi nam dowodami, które znaleźliśmy we wzorowym porządku, stwierdziliśmy dochody w sumie mk. 1,485.235'55, rozchody w sumie 1 412.825'26 mk pozostałość kasową w kwocie 72 410 mk. 29 f.

Równocześnie przeprowadziliśmy szkontrum ksiąg: Gospody żołnierza polskiego we Lwowie ul. Mikołaja 10, które znaleźliśmy również w zupełnym porządku.

Dr. Wł. Szydłowski, Fr. Kamieński.

(m) ZA SPRZEDAŻ POKĄTNĄ MIĘSA BEZ OGLĘDZIN skazał magistrat pięciu handlarzy pokątnych mięsem po 3 dni ścisłego aresztu.

(m) ZA NIEDOZWOLONĄ SPRZEDAŻ ALKOHOLU, ukarał magistrat znowu 6 właścicieli restauracyi, karami na grzywnę po 10.000 mk.

MARYA ZE STEFANICKICH JURKIEWICZOWA, żona inżyniera kolej., zmarła 26. b. m. Pogrzeb odbędzie się dziś w środę o godz. 3. pop. z domu żałoby przy ul. Ogrodnickiej l. 29, na cmentarz Janowski. Cześć jej pamięci.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: za 1 dolara od 4.350 do 4.450, dol. kanad. 4.350, markie niem. 10'50 — 12'50, łeje rum. 25 — 26, liry 215, franki fr. 370, franki szwajc. 820, kor. czeskie 85, kor. austr. stempl. 0'24, f. szterlingi 19.400 mk.

PODWYŻSZENIE OPŁAT SZPITALNYCH. Ministerstwo zdrowia od dnia 1. lipca b. r. podwyższa taksę dzienną za leczenie w szpitalach państwowych we Lwowie i tak: w I. kl. z 1.200 na 2.000, w II. kl. z 800 na 1,300, w III. kl. z 500 na 900 mk.

NABÓJ POD PŁUGIEM. W Laszkach, pow. jaworowskiego, 25-letni Oleksa Tabaka, orał część pola leżącego odłogiem. W tym czasie pług zawadził o nabój armatni, który eksplodując, zranił ggo ciężko w twarz i rece, zniszczył pług i pokaleczył konie. Tabakę przywieziono na leczenie do szpitala we Lwowie.

Z PRZEŻYĆ SŁUŻĄCEJ. Anna Weindel, służyła u pewnej hrabiny, zam. przy ul. Fredry l. 7. Zmuszona złem traktowaniem, odejść z obowiązku, służyła u dr. Zuckera. W biurze policyjnem Weindel wniosła skargę na swą byłą uhrbowaną chlebodawczynię. Jak to najczęściej bywa, policya aresztowała służącą, zapewne za śmiałość oskarżenia jaśnie- wielmożnej. Ostatecznie wypuszczono ją dnia 23. b. m z aresztu. Weindel opuściwszy areszta policyjne przepadła bez wieści. Donosi o tem dr. Zucker, u którego znajdują się rzeczy zaginionej.

NIESŁYCHANE STOSUNKI. W realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 28, doły ustępowe są przepełnione i nieczystości wypływają na podwórze. Gdy pada deszcz wówczas wszystko to spływa do piwnic, gdzie po kolana nagromadziło się nieczystości. W około panują takie zapachy, że przejść nie można koło tej realności, zaś mieszkańcy jej cierpią niewymowne męki.

Gospodarz tej kamienicy, zupełnie się nią nie troszczy, a pieczę nad nią zdał na rezydenta S., który na prośby lokatorów nie zwraca uwagi. Ze względu na zdrowotność, władze miejskie bezwarunkowo powinne zająć się tą sprawą.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Józef Konstanowicz, woźnica, w czasie spuszczania beczki do piwnicy restauratora Characha w Rynku odniósł ciężkie potłuczenia na głowie, ręce i nodze.

Złośliwe psy pokąsały Rozalię Petlik i malca E. Auerbacha.

25- letnia Zofia Snohówna upadła w ul. Panieńskiej, obok realności pod l. 19, i złamała prawą nogę. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy.

— LIST EMIGRANTA DO RED STAR LINE. Do Panów: Kapitana J. E. Kinga, dyrektora A. C. Astle zarządzającego S. Bruvnseds Personalu Oficerskiego i doktorskiego, oraz całej załogi okrętu Samland, linji Red Star Line.

Z prawdziwem zadowoleniem mam zaszczyt wyrazić Sz. Panom swoje i jadących ze mną polskich reemigrantów uznanie i podziękowanie za dbałą i staranną opiekę na okręcie w czasie naszej podróży z Ameryki do Polski. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż życie jakie mieliśmy, było smaczne, czysto podane i obfite. Porządek był utrzymywany wzorowo i załoga uprzejma, wogóle, jak na trzecią klasę, sprzyjało nam w całej podróży miłe zadowolenie ze wszystkiego, co nas spotkało. Takie okręty jak Samland, które bezpośrednio łączą Polskę z Ameryką bezsprzecznie są najwygodniejsze dla emigracyi i śmiało mogę polecić każdemu jadącemu, wybrać właśnie ten okręt, gdyż ląduje on w starym porcie w Gdańsku, tak blisko ziemi ojczystej. Życząc okrętowi Samland zawsze szczęśliwej podróży, kreślę się z głębokim szacunkiem, podpisał E. Krysicki. New Jork i Gdańsk w maju 1922.

NA POMOC OBROŃCY LWOWA i inwalidzie z powstania górnośląskiego, dwukrotnie ciężko rannemu, który znalazł się we Lwowie bez środków! Składki przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego".

Ogłoszenie.

OGŁOSZENIE

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH W SPRAWIE REJESTRACYI WSZYSTKICH OSÓB WOJSKOWYCH OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO, POSIADAJĄCYCH STOPNIE OFICERSKIE WZGL. RÓWNORZĘDNE.

Art. 1.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17-go czerwca 1919 roku „O spisie oficerów", oraz art. 107 Tymczasowej Ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" (Dz. Praw Król. Pol. Nr. 13.18. pkt. 28), powołuję do rejestracyi wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie względnie równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, w polskich formacyach wojskowych, czy też w Armii Polskiej.

Art. 2.

Zarządzenie zgłoszenia się obejmuje wszystkich oficerów wymienionych w art. 1-ym w wieku do lat 60-ciu, przyczem ci, który w roku bieżącym ukończyli, wzgl. przed dniem 31-go grudnia b. r. ukończą lat 60. obowiązani są zgłosić się do rejestracyi. Wyjątek stanowią oficerowie znajdujący się w służbie czynnej i oficerowie w stanie spoczynku (emerytowani).

Art. 3.

Osoby, podlegające rejestracyi mają się rejestrować w tych P. K. U., na terenie których zamieszkują. P. K. U. dokonywać będą rejestracyi w terminie od dnia 1.VII. do dnia 31.VII. 1922 roku.

Art. 4.

Zgłaszający się do rejestracyi oficerowie (równorzędni) mają się wykazać następującemi dokumentami:

I. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. było ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. S. Wojs. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk., Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk., Dz. Pers.) i którzy w W. P. służyli, mają przy rejestracyi przedstawić dokumenty zwolnienia z wojska, (tymczasowa karta beztermimowego urlopowania, wystawiona w myśl par. 139 Wskazówek demob. wzór Nr. 9, albo tymczasowa karta zwolnienia do rezerwy wydana w myśl rozkazów ogłoszonych w Dz. Pers. 37/21. w Dz. Pers. Nr. 1/22 i Dz. Pers Nr. 9/22, lub też innego rodzaju dokument zwolnienia z wojska).

II. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. było ogłoszone w Dz. Urzędowym M. S. Wojsk. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk., Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk., Dz. Pers.) a którzy w W. P. nie służyli,

winni przedłożyć karty odroczenia, o ile zaś ich nie posiadają mają się przy rejestracyi powoływać na odnośny numer jednego z tych dzienników urzędowych M. S. Wojsk, którym zostali do W. P. przyjęci.

III. Oficerowie, których przyjęcie do W. P. nie było ogłoszone w Dz. Urzędowym M. S. Wojsk. (Dz. Rozp. Kom. Wojsk., Dz. Rozk., Dz. Rozk. Wojsk., Dz. Pers.), bez względu na to, czy w W. P. służyli czy nie, winni przedłożyć:

OFICEROWIE B. ARMII ROSYJSKIEJ:

a) Oryginalny formularz „posłużnoj spisok“ z b. armii ros. datowany przed dniem 1-go listopada 1919 r. W braku oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów: stan i przebieg służby z dokładnemi datami zmian i nominacyi, poświadczony przez dwóch oficerów sztabowych W. P. pełniących służbę czynną (Rozk. Oddz. V. Szt. Gen. L. 7700 Og. Orgl),

b) Dowód cenzusu naukowego.

OFICEROWIE B. ARMII AUSTRYACKIEJ:

Oryginalne dekrety nominacyjne Austr. Ministerstwa Wojny, wzgl. ich odpisy urzędowo stwierdzone, — albo urzędowo stwierdzone odpisy z Dz. Rozp. (Strefflersblatt) — albo karty identyczności, lub rozkazy Generał-Gubernatorstwa, rozkazy pułkowe, wreszcie legitymacye oficerskie.

W braku oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów jak III. a);

OFICEROWIE B. ARMII NIEMIECKIEJ:

Oryginalne dekrety nominacyjne b. Niemieckiego Ministerstwa Wojny, lub ich odpisy urzędowo stwierdzone, — albo urzędowo stwierdzone odpisy z Dz. Rozp. b. Niem. Min. Wojny (Militär-Wochenblatt), — albo książka żołdu (Soldbuch), wreszcie legitymacye oficerkie.

W braku oryginałów lub należycie uwierzytelnionych odpisów jak III. a)

OFICEROWIE B. FORMACYI POLSKICH:

Oryginalne dowody stopni oficerskich uzyskanych w formacyach polskich, wzgl. powołanie się na odnośne rozkazy b. formacyi polskich.

W braku dowodów lub należycie uwierzytelnionych odpisów:

a) stan i przebieg służby z dokładnemi datami zmian i nominacyi, poświadczony przez 2-ch oficerów sztabowych W. P. pełniących służbę czynną (Rozk. Oddz. V. Szt. Gen. Nr. 7700 Og. Org.),

b) dowód cenzusu naukowego.

IV. Niezależnie od dokumentów wymaganych od poszczególnych grup, wszyscy oficerowie, których przyjęcie do W. P. nie było ogłoszone w Dz. Urz. M. S. Wojsk., **bez względu na to, czy w W. P. służyli czy nie**, mają jeszcze przedłożyć:

a) życiorys (curriculum vitae) ze szczególnem uwzględnieniem czasu od przewrotu politycznego do czasu rejestracyi (dla oficerów b. armii ros. uwzględnienie czasu po rewolucyi do czasu rejestracyi).

b) poświadczenie władz politycznych lub samorządowych miejsca zamieszkania, zawierające opinię o prowadzeniu się danej osoby, oraz stwierdzające, czy była ona karana sądownie, czy nie,

c) dokładnie wypełnioną kartę kwalifikacyjną (według wzoru przepisanego dla Kom. Weryfikacyjnej).

V. W wypadku nie przedłożenia przez oficerów, którzy w wojsku wogóle nie służyli i przyjęcie ich do W. P. w jednym z Dz. Urz. M. S. Wojsk. nie było ogłoszone, żadnych dokumentów stwierdzających ich stopień oficerski wzgl. równorzędny, należy ich traktować jako szeregowych i prowadzić w ewidencyi szeregowych.

VI. Oficerowie superarbitrowani wzgl. inwalidzi mają przy rejestracyi przedstawić dokumenty superrewizyjne wzgl. dokumenty inwalidztwa.

Art. 5.

Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

Minister Spraw Wojskowych
(—) SOSNKOWSKI
Generał Dywizyi.

858—3

W sprawie drożyzny chleba.

Wobec wiadomości jakie się ukazały w dziennikach, w sprawie zezwolenia na podwyżkę cen na chleb przez magistracki urząd badania cen, Związek zawodowy Rob. Przem. Spożywczego uważa za konieczne podać do wiadomości społeczeństwa garść informacyi. Jako jedną z przyczyn podwyżki cen na chleb podaje się wzrost kosztów robocizny; otóż stwierdzamy, że jest to kłamstwo, gdyż robocizna wcale nie podrożała, a w niektórych firmach, jak n. p. „Merkury“ robotnikom teraz właśnie obniżono zarobki o 700 mk. tygodniowo każdemu.

Jeżeli porównać zarobki rob. piekarskich z roku zeszłego z obecnemi, to zobaczymy, że za 1 kg. piecz. chleba pobierał 2'40 mk. i 1 kg. chleba kosztowało wówczas 60 mk., a obecnie ten sam robotnik za 1 kg. piecz. chleba pobiera od 1'30 do 1'80 mk. a 1 kg. chleba kosztuje 240 mk. Drożyzna na 1 kg. chleba podniosła się o 180 mk. a zarobki robotnika piekarskiego obniżyły od 40 —80 fen. na kg. chleba.

Dorobkiewiczom, miljarderom piekarskim chrzczonym i obrzezanym z Schirmerami, Tabaczyńskiemi i Seidenami na czele nie wystarcza że płacą głodowe zarobki swym robotnikom ale wyzyskują ich jeszcze i w ten sposób że zmuszają robotników, wbrew ustawie sejmowej do pracy po 12—14 godz. na dobę.

Wbrew tejże samej ustawie sejmowej zaprowadzają, pracę nocną, za taką samą zapłatę jak i w dzień; wtedy kiedy w innych zawodach wszelka praca ponad 8 godz. i nocna płacona jest **o 100 proc. drożej.**

Charakterystycznym faktem jest, że kiedy dorobkiewicze- wojenni, tuczący się wyzyskiem pracy robotniczej, zażądali od magistratu podwyższenia cen na chleb, to większość ojców miasta, bez należytego zbadania argumentów — miliarderów - paskarzy podwyższa im aż o 50 mk. na 1 kg. chleba.

Chleb jest miernikiem wszystkich cen na rynku, a więc w konsekwencyi i inne produkty już zdrożały.

Wolno „ojcom“ miasta wraz z dorobkiewiczami piekarskimi prowadzić klasową politykę ogładzania rzesz przez podwyższanie cen na chleb, a temsamem i na inne produkty, ale wara tym panom powoływać się na to, że zarobki rob. piekarskich, spowodowały drożyznę chleba.

—•••—

Żywa pochodnia na ulicy.

Wczoraj wieczorem w realności przy ulicy Leona Sapiehy l. 71, Anna Kubicka, licząca lat 25, nalewała benzynę do lampy. Łatwo eksplodujący płyn zajął się i oblał Kubicką, która w jednym momencie

stanęła w płomieniach.

Przerażona i żywcem pieczona wybiegła na ulicę, gdzie zgrozą zdjęci przechodnie, poczęli gasić czem mogli. Ciężko popieczona wydawała nieludzkie krzyki i jęki. Obecni przy tem wbiegli do mieszkania p. B., u której znajduje się telefon. Natychmiast połączono się z Pogotowiem ratunkowem Tu jednak pełnił służbę widocznie „twardego“ serca sanitaryusz, bo niegrzecznie odpowiedział, że nie ma czasu wyjechać. Nie lepiej poszło, gdy telefonował posterunkowy policyi, dopiero pieszo zmuszony był udać się pewien akademik do stacyi Pogotowia.

Ostatecznie przybyła karetka Pogotowia i po udzieleniu pomocy nieszczęśliwej w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Już wiele razy pisaliśmy, że personal sanitarny Pogotowia pobiera głodowe płace, bo mieży 20.000 mk. miesięcznie, a są to przeważnie ludzie mający rodziny na utrzymaniu. Stosunki te są skandalem. Ludzie pracujący dla dobra ogółu mieszkańców nie śmią ginąć z głodu. Niemożliwe te stosunki nie mogą nadal istnieć. Personal Pogotowia musi być po ludzku wynagradzany za swą pracę, oraz musi sumiennie i po samarytańsku spełniać swe obowiązki.

—•••—

Lekceważenie życia.

Samobójstwo czy morderstwo? — Samobójstwo z powodu niesnasek rodzinnych.

Dnia 24. b. m na linii kolejowej Sokal — Ulwówek znaleziono zwłoki mężczyzny ze zmiażdżoną głową. Na miejsce przybyła komisya śledcza policyi. Opodal zwłok pod kamieniem, znaleziono list pisany rzekomo przez zabitego do rodziny. Donosi on, że z powodu nieszczęśliwej miłości popełnił samobójstwo.

Przy zwłokach znaleziono tylko kartę domobilizacyjną na nazwisko Czesława Kosteckiego Pozatem nie znaleziono przy nim żadnych pieniędzy ani dokumentów osobistych lub zapisków. Policya przypuszcza, że może tu zachodzić wyrafinowane morderstwo, a dla upozorowania samobójstwa podłożono zwłoki pod pociąg i podrzucono ów list. Dalsze śledztwo ustali, czy te domysły są słuszne.

—•••—

Na Zniesieniu mieszkał starszy posterunkowy policyi Emil Mazehusz u swych teściów Czuchrajów. Ojciec jego żony zarzucał zięciowi, że zaniedbuje córkę i chodzi za innemi kobietami Mazehusz udowadniał swą niewinność, i zawsze taka pogawędka kończyła się kłótnią i głośną awanturą. Zrana 25. b. m. teść z zięciem poszli na „piwo“ i ta zabawa zakończyła się awanturą. Podchmielony M. wróciwszy do domu, rozdrażniony zajściem chwycił rewolwer i w oczach domowników odebrał sobie życie.

Karygodne lekceważenie życia własnego i obcego szerzy się w zastraszający sposób.

—•••—

Kronika policyjna z prowincyi.

Meilech Guttfleisch wieczorem 18. bm. przechodził przez Sasiowice koło Lwowa. Wówczas Wojciech Szatkowski niespodzianie zaszedł z tyłu i uderzył go pałką w głowę. Gdy G. zemdlał przyskoczył do niego Wojciech Jary i usiłował mu skraść portfel z 105.000 mk. mk. Guttfleich przyszedłszy do przytomności począł krzyczeć a nadbiegli ludzie spłoszyli napastników. Policya aresztowała obu parobków.

W Giedlarowej, pow. łańcuckiego, aresztowano Antoniego Wojtynę za rabunek dokonany na osobie J. Nieczyka.

W Mohylanach koło Żółkwi, onegdaj nocą złodzieje dostali się do cerkwi stojącej w polu.

Po wyrznięciu otworu w podłodze skradziono monstrancyę i kielich, wartości ponad pół miliona marek.

Nocą na 24 bm. w Dubiecku spłonęła zagroda Wasyla Tatarzyny. Szkoda wynosi półtora miliona mk. Powód pożaru nieznany.

—•••—

POŁĄCZENIE SIĘ P. S. L. z „WYZWOLENIEM“ NA GRUNCIE WILEŃSKIM

WILNO. 27. czerwca (A. W.) 24. i 25, odbył się tu zjazd P. S. L., „Odrodzenia“ i „Wyzwolenia“, na który przybyli delegaci 8-miu powiatów Wileńszczyzny i Nowogrodzkiego. Z Warszawy przybyli Thugutt, oraz Chomiński. Przyjęto uchwały o połączeniu się P. S. L. z „Wyzwoleniem“.

—•••—

Obłęd komunistyczny w Zagłębiu Dąbr.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Górn. wydał odezwę do ogółu robotników Zagł. Dąbrowskiego z racyi ostatnich knowań zbrodniczych komunistów. Odezwa daje krótki zarys „działalności" komunistów od chwili powstania Polski, a następnie szeroko omawia próby wywołania „putschu" w związku ze strejkiem robotników huty „Bankowej" i „Konstanty".

Robotnicy z obu należeli do wspólnego Zw. metalowców, ale komunistom udało się oderwać robotników huty „Bankowej" i „Konstanty" od Związku i przyłączyć ich do moskiewskiej międzynarodówki. Po dokonaniu tego „dzieła" nikt robotnikami powyższych hut już się nie zajmował. Zw. Metalowców nie zawierał dla nich umów, bo przestali być jego członkami, komuniści zaś znowu w myśl swojej zasady: im robotnikom gorzej, tem prędzej będzie rewolucya, nic nie robili w kierunku polepszenia doli robotników. Kapitaliści hut, widząc rozbitych i pozbawionych opieki Związku robotników, doprowadzili ich do najstraszniejszej nędzy. Zrozpaczeni robotnicy postanowili strejkiem zmusić butnych panków francuskich do płacenia im lepszych zarobków. Lecz niestety kapitaliści zaraz znaleźli sprzymierzeńca w komunistycznej partyi, która wbrew woli strejkujących do strejku się przyczepiła, ale nie po to, by robotnicy wyszli zwycięsko ze strejku, lecz jedynie w tym celu, by strejk ten wyzyskać na korzyść partyi komunistycznej i zasłużyć na pochwałę Moskwy.

Strejk trwa już 6-ty tydzień. Robotnicy przymierają wraz z rodzinami głodem a kapitaliści i komuniści drwią z ich nieszczęścia.

Związek górników, widząc, że strejk w hutach zaczyna się przedłużać i robotnicy bez wydatnej pomocy będą zmuszeni w końcu uledz, aczkolwiek strejkiem nie kieruje, postanowił przyjść strejkującym z finansową pomocą. Okręgowy sekretaryat zwołał konferencyę Kom. kop., na której przedstawił wniosek o złożeniu przez robotników kopalń takiej sumy pieniężnej, któraby umożliwiłaby im prowadzenie długiego strejku. Komuniści wniosek ten z całą zajadłością zaczęli zwalczać, kiedy jednak wniosek o zbieraniu składek został większością głosów przyjęty, komunistyczna partya wydaje szereg odezw, w których nawołuje robotników do powszechnego strejku, nie zbierania pieniędzy!!!

Kiedy na wiecu zwołanym przez PPS. Okręgowy Sekretarz Związku Górników domagał się, aby komuniści przestali karmić strejkujących robotników odezwami i rezolucyami, a dopomogli do zebrania 2-ch dniówek na strejkujących, komuniści zrobili karczemną burdę.

I od tej chwili zaczęła się wstrętna kampania demagogii komunistycznej. Sprowadzono pos. Łańcuckiego, który „dowodził", że nie warto zbierać składek dla strejkujących, ale należy ogłosić strejk powszechny w całej Polsce, a wówczas poprawił się los robotników z hut Bankowej i Konstanty!

Odezwa kończy się słowami:

Towarzysze i Towarzyszki!

Tych kilka faktów z haniebnej roboty komunistycznej, niechaj będą dla Was przestrogą i otworzą oczy rzeszom robotniczym na nikczemną robotę światowych rozbijaczy jedności robotniczej, sojuszników kapitału i zdrajców sprawy robotniczej, żerujących na nędzy, głodzie i krwi robotniczej!

—•••—

Projekt zniesienia podatku od przyrostu wartości.

Ministerstwo skarbu wniosło do sejmu projekt ustawy, w sprawie uchylenia podatku od przyrostu wartości. W chwili powstania państwa polskiego podatek ten obowiązywał tylko w b. dzielnicy pruskiej. Od tego czasu wprowadzony został w całym szeregu miast i związków komunalnych powiatowych na obszarze całej prawie Rzeczypospolitej (podatek ten nie jest państwowy, a tylko komunalny). Ponieważ podatek ten, tyczy się głównie nieruchomości a wartość tychże pomimo pozornej wysokości cyfr, w których się ona wyraża, — brzmi komentarz do projektu — z powodu spadku waluty spada (?) i jeszcze dalej spadać będzie, (co za przewidujący geniusz finansowy)!, utrzymanie podatku w dalszym ciągu okazuje się nieracyonalne i niesłuszne i dlatego ministerstwo skarbu projektuje jego zniesienie. Aby jednak miasta odszkodować do pewnego stopnia za ubytek w dochodach, stąd powstający, ministerstwo skarbu przewiduje dla miast pewne opłaty od umów o przeniesienie nieruchomości.

Snać dużą protekcyę mają kamienicznicy i spekulanci kamieniczni w ministerstwie skarbu, ale czy się sztuczka uda, to się dopiero w sejmie pokaże.

—•••—

Ku ochronie pogranicza wschodn.

Celem uchylenia możliwości powtórnych napadów band bolszewickich na niektóre miejscowości naszego północno- wschodniego pogranicza, ministerstwo spraw wewnętrznych zarówno przez departament bezpieczeństwa publicznego, jak i też podległy temuż ministerstwu inspektorat granicy wschodniej, zarządziło odpowiednie pogotowie.

W razie alarmu, w odparciu bandytów mają brać udział zarówno baony celne, jak też i policya.

Podobno pomoc w w chwytaniu band zapewniły również pograniczne władze sowieckie.

Na czyich usługach znajduje się państwowa policya?

W Harawce ad Drohobycz znajduje się tartak obskurnego wyzyskiwacza Zuckerberga. Pracuje tam osiemdziesiąt robotników w warunkach ustawowo niedozwolonych. Właściciel tartaku zmusza ich bowiem do 12-godzinnej pracy i nie ma żadnego czynnika, któryby pociągnął p. Z. do odpowiedzialności.

Owszem p. Zuckerberg znalazł niebezinteresowną opiekę u p. komendanta żandarmeryi z posterunku w Rychcicach, który skwapliwie pilnuje, aby nikt się nie mógł upomnieć o krzywdę robotników.

Niedawno towarzysze nasi z grupy robotników drzewnych w Drohobyczu, Lewkowicz i Krowicki jawili się w tartaku, aby poinformować robotników o obowiązującej w Polsce ustawie o 8-godzinnym dniu pracy. Ale tutaj napotkali na niespodziewaną przeszkodę. W sukurs p. Zuckerbergowi ruszył p. komendant z Rychcic, który nie pozwolił naszym towarzyszom skończyć przemówienia.

Tak to żydowski kapitalista z arcykatolickim żandarmem, stanęli w obronie zagrożonego ustawą państwową „ładu i porządku".

I powiadają niektórzy, że w Polsce źle się wiedzie, ze względu na antysemityzm władz i organów policyjnych.

Źle się wiedzie robotnikom żydowskim, polskim i ruskim, kapitał bowiem żydowski cieszy się jak najbardziej troskliwą, a nawet kosztemustaw obowiązujących wykonywaną opieką.

Sądzimy jednak, że p. żandram z Rychcic, chociażby dla pozorów, winien być pociągnięty do odpowiedzialności. Roc

Ze sportu.

ZAWODY „POGOŃ" I. — „LECHIA" I. W czwartek, dnia 29. b. m. o godz. 5-tej popoł. odbędą się na boisku Pogoni (za rogatką Stryjską) zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A. Pogoń I. — Lechia I.

Poprzedzą (o godzi. 3-ciej) zawody o mistrzostwo kl. B. Pogoń II. — Lechia II.

Od wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyższenie wszelkich opłat t wydatków, połączonych z wydawnictwem Dziennika, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki, że zmuszeni jesteśmy w ślad za wydawnictwami krakowskiemi i warszawskiemi — podnieść cenę pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Z dniem 1 lipca b. r. cena pojedynczego egzemplarza wynosić będzie **marek 40**.

Cena powyższa nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Prenumerata	miejscowa bez dostawy	850 Mp.
„	„ z dostawą	950 Mp.
„	na prowincyi	950 Mp.
„	zagranicą	1.600 Mp.

Administracya.

Z sali rozpraw.

PROCES „PUZAPPU".

Podobnie jak wczoraj, tak i dzisiejsze zeznania kilku przesłuchanych świadków nie przyniósły nic nowego. Przez salę sądową przesunęli się różni kupcy i pośrednicy, którzy pozostawali w stosunkach handlowych z Agencyą zakupując przeważnie mniejsze partye artykułów spożywczych. Odczytano także szereg protokołów spisanych ze świadkami w postępowaniu śledczem.

Przy końcu dzisiejszego posiedzenia obrona wystąpiła z szeregiem wniosków, motywowanych przez dr. Pierackiego w półgodzinnem przemówieniu, a zmierzających do powołania dwudziestu nowych świadków. Pomiędzy innemi mają być słuchani reprezentanci sfer handlowych (Izby handl. i przemysł.) w charakterze rzeczoznawców. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, czy i o ile praktyki handlowe Agencyi odbiegały powszechnie przyjętych i stosowanych w tym czasie metod, któremi posługiwał się „uczciwy" handel. Trybunał ogłosi swą decyzyę jutro.

Sprawy partyjne.

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P. P. S. W myśl uchwały C. K. W., powziętej na posiedzeniu w dniu 21. czerwca b. r., wzywamy Was Towarzysze, do urządzania z okazyi przyłączenia Górnego Śląska do Polski uroczystych partyjnych obchodów, zebrań i akademij, na których należy wyjaśnić istotne znaczenie tego dziejowego aktu dla klasy robotniczej Polski i Śląska. Centr. Kom. Wyk. P. P. S.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BEŁZCU! W. piątek o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się zebranie z referatem tow. Skalaka ze Lwowa.

* W STRYJU, ODBĘDZIE SIĘ ZGROMADZENIE PUBL. w niedzielę, 2. lipca, o godz. 12 w poł. Na porządku dziennym: Walka z bezrobociem i drożyzną a zamach na ordynacyę wyborczą.

Komunikaty.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO- PEDAGOGICZNY, urządza dnia 29. czerwca b. r. o godz. 4:30 popoł. w sali Tow. muz. popis zbiorowy uczniów swoich członków. Popis obejmować będzie utwory fortepianowe i solowe wokalne. Programy służące jako bilet wstępu po 200 mk., do nabycia w składzie nut Seyfartha.

Ustawa o urlopach robotniczych.

W N-rze 40 „Dziennika Ustaw" ogłoszono ustawę o „urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Według postanowień ustawy, **prawo do korzystania z płatnego urlopu posiadają pracownicy zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacyi, szpitalnictwie instytucyach opieki społecznej oraz w innych zakładach, choćby na zysk nieobliczalnych**, niezależnie od tego, czy zakłady pracy są własnością **prywatną**, czy **państwową**, czy też organów **samorządowych**.

Prawa tego nie posiadają pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej, jak 10 miesięcy w roku; prawo powyższe **nie rozciąga się również na zakłady przemysłowe** i rzemieślnicze, zatrudniające 4 lub mniej rzemieślników.

Prawo do korzystania z płatnego **8-dniowego urlopu** przysługuje pracownikom, o ile praco ich **trwa rok bez przerwy** w danem przedsiębiorstwie; z urlopu **15-dniowego** mogą korzystać pracownicy **po trzyletniej nieprzerwanej pracy**. Pracownicy **młodociani**, poniżej lat 18-u korzystają po roku pracy nieprzerwanej z **14-dniowego urlopu**. Wszystkim pracownikom, pracującym **umysłowo**, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, **po półrocznej nieprzerwanej pracy** przysługuje **urlop** 2-tygodniowy, po **rocznej zaś — jednomiesięczny**.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy. **Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory.** Układanie list osób, uprawnionych do korzystania z urlopów, należy do samych pracowników; listy te winny być uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa; **w razie nieosiągnięcia zgody decyduje inspektor pracy.**

* * *

Ustawa ta o urlopach jest poważną zdobyczą posłów socyalistycznych na rzecz klasy robotniczej.

Gdy sprawa ta była w sejmie, prawica pozornie godząc się na urlopy, chciała z tej sposobności skorzystać i przeprowadzić przedłużenie dnia roboczego. Zamach ten jednak się nie udał, pozostał 8 godzinny dzień pracy i płatne urlopy robotnicze weszły już w życie.

Obowiązkiem samych robotników w przemyśle i handlu jest dopilnować, aby ta ustawa w całej pełni obowiązywała.

Z opery.

ZŁOTNIK Z TOLEDO, opera w 3-ch aktach J. Offenbacha 22. czerwca 1922. (Dla wyjaśnienia należy sprostować, że nie Offenbach jest autorem tej opery, lecz Stern i Zamara, którzy poszczególne fragmenty Offenbacha pozczepiali w jedną całość).

Libretto, napisane według noweli E. Hoffmana, przedstawia chciwego jubilera, dla którego posiadanie pereł i drogich kamieni było jedynem szczęściem, a napawanie się widokiem migotliwych klejnotów stanowiło dlań największą rozkosz. Namiętność ta popchnęła go z czasem do szeregu zbrodni, dokonanych na swoich klientach, których napadał znienacka i mordował, ograbiając ich następnie z zakupionych właśnie u niego klejnotów. — Taki los spotkać miał markizę Dolores Almedina, udającą się na nocną schadzkę. Przypadek zrządził jednak, że córka jubilera Magdalena pomieniała się z markizą na kostyumy, czego następstwem była śmierć Magdaleny z ręki własnego ojca.

Możliwe, że nowelka o takiej treści, dobrze pod względem literackim przeprowadzona, stanowiła bardzo przyjemną lekturę, ale przeniesiona na scenę — razi brakiem głębszych myśli i ciągłości dramatycznej, jaką znajdujemy w każdym utworze należycie scenicznie pomyślanym. Wprawdzie dla częściowego zatarcia tych i muzycznych braków, nazwali autorowie swoją rzecz operą romantyczną, ale to niewiele pomaga. Libretto jest nieudatne i w treść ubogie, osoby działające mają za mało przeżyć tak ilościowo jak i jakościowo, cały wieczór obserwuje się akcyę obojętnie i czeka się na moment zamordowania córki przez ojca. Oczywiście, że słuchacza ogarniają nudy nie do wytrzymania.

Muzyka wcale nie operowa, brak jej odpowiedniej wielkości, spoistości i konsekwencyi, brak jej tego, co Niemiec określiłby słowem „Steigerung", rosnącego w miarę rozwijania się wypadków i komplikacyi na scenie. O pierwiastku dramatycznym w muzyce Offenbacha nie ma co nawet wspominać, bo tam nikt się go nie doszuka. Nawet najsilniejszy moment w całej sztuce: śmierć Magdaleny następuje przy miłych dźwiękach księżycowo-rozmarzającej, a mocno kabaretowej serenadki. — Charakteryzując ogólnie ten utwór muzyczny powiem krótko, że jest on napisany w stylu operetkowym, lekkim i pospolitym. Że jednak w każdej kompozycyi znajdą się szczęśliwsze domysły, więc i tu spotykamy parę wcale ładnych melodyi, dobrze brzmiących zespołów i miejsc solowych. Do takich zaliczam przedewszystkiem sextet z II. aktu, duet ambasadora Favero i Dolores w I. akcie, drugi chór z I. aktu, oba menuetty, a szczególnie ten przed 2-gim aktem, pieśń Dolores „Jakże błogim jest ten spokój" i melodya Leonarda „O gdybyś znała". — Natomiast brzydkie i rażąco operetkowe są: uwertura (o ile na nazwę uwertury zasługuje), akompaniament do chóru w I. akcie, partya Teresy z akompaniamentem bębenka (II. akt), serenada del Favero (akt III.) będąca czemś w rodzaju walca kabaretowego, przygrywka przed 4-tą odsłoną i wogóle pozostała reszta utworu.

Operę wystawiono starannie, pokonywując zwycięzko wszelkie trudności nastręczane jednostajnością utworu. Pantomina w III. akcie dostrajała się swą wartością wybornie do całości.

Artyści spełnili swe zadanie wedle najlepszych chęci, ale widać było, że ta rzecz nie zachwyca ich i nie zapala. Głosowe walory pozwoliły wybić się na pierwszy plan następującym artystom: Helenie Lipowskiej (Dolores), Prawdziciowi (Favero), Hornerowi (Mendozza) i Aleksandrze Lubicz (Magdalena), zaś inni artyści i artystki zwracali na siebie uwagę bądź grą sceniczną jak n. p. Okoński (Mallavéda), Lowczyński (Leonardo) i inni, bądź starannością w wykonaniu swej niewdzięcznej partyi jak n. p. Ostrowska (Teresa).

Menuet odtańczony przez Kirsanową i Fortunato zyskał ogólne uznanie.

Orkiestra grała conajmniej dwa razy tak głośno jak było trzeba i zagłuszała śpiewaków do tego stopnia, że o zrozumieniu jakiegoś słowa mowy być nie mogło. Widocznie kapelmistrz też nie entuzyazmował się zbytnio tą operą, skoro uważał, że publiczność nie poniesie najmniejszej szkody, jeżeli nie zrozumie, o co właściwie idzie. Ten nastrój udzielił się też poszczególnym członkom orkiestry, którzy pozwalali sobie nawet na niewinne dowcipy jak n. p. harfa i flet w 4-ej odsłonie, gdzie oba te instrumenty kroczyły przez kilka taktów z półtonowym fałszem, nie mogąc poggodzić się co do tonacyi.

Władysław Gołębiowski.

Z Teatru Małego.

„KOCHANEK Z OBŁOKÓW" farsa w 3-ch akt. BEERA i VERNEUILLA.

Teatr mały uraczył nas na pożegnanie kończącego się sezonu teatr. jeszcze jedną z tych niezbyt skomplikowanych, zawsze jednak budzących pogodną wesołość fars fracuskich. Starym francuskim zwyczajem spółka autorska stwarza nieskończona ilość zagmatwań scenicznych, okrasza to szeregiem mniej lub więcej udatnych dowcipów i sztuka w sam raz jak na czasy przedwakacyjnego zdenerwowania i letniej kanikuły — gotowa.

Węzeł intrygi bardzo prosty, szkoda tylko, że przez farsowych komedyopisarzy nadużywany. Dwaj „bohaterowie" o tych samych nazwiskach, stwarzane dzięki temu bardzo zabawne sytuacye, przypominają jako żywo „Kontrolera wagonów sypialnych".

„Kochanek z obłoków" posiada pozatem zapasek aktualności wojennej. W „bohaterze" farsy, znakomitym lotniku angielskim (p. Okornickim), mającym na swojem sumieniu siedm ustrzelonych aeroplanów i łokciowe artykuły w prasie, kochają się „na ślepo" niewiasty w letech przejrzałe i dziewczątka niedojrzałe, wyznawczynie popularnej a wygodnej maksymy: „wszystko dla frontu".

Wykorzystuje sytuacyę dzięki łaskawości pp Beera i Verneuilla p. Peliński (w sztuce właściciel tego samego co p. Okornicki nazwiska) i odzyskuje miłość pięknej, dobrze się na scenie czującej p. Dębickiej. P. Peliński, cywil pospolity umie „doskonale" wykorzystać dogodną sytuacyę, złe jest tylko, że pod koniec przychodzi mu ponosić konsekwencye awanturek miłosnych doskonałego kapitana angielskiego p. Okornickiego, gorzej jeszcze, że na scenie jest trochę niezręczny i niezrównoważony, W rezultacie jednak wszystko kończy się jak najlepiej i p Peliński utrzymuje się nadal w posiadaniu uczuć i ręki p. Dębickiej. Kapitan angielski odchodzi z kwitkiem i listem miłosnym w kieszonce od kamizelki, schowanym tam na pamiątkę.

Artyści grali tę farsę z tupetem i na ogół zadowalniająco. Doskonałym przyjacielem domu był p. Jerzy Rygier jako Saint Hilaire. Gra jego zasługuje na wyróżnienie.

Farsie tej dłuższego żywotu wróżyć nie można. Chyba, że zejdzie z desek teatru małego i przeniesie się na scenki teatrzyków amatorskich.

B. SK.

Z ruchu robotniczego.

§ ZE STREJKU MASZYNISTÓW I PALACZY. (Dziwne praktyki pana prezesa). Wobec toczącej się akcyi maszyn i palaczy, niektórzy właściciele fabryk zwrócili się do pana Baczewskiego jako prezesa Centralnego Związku Małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie z prośbą o zwołanie posiedzenia, by zapobiedz grożącemu strejkowi przez pracowników, ale pan prezes nie dość tego, że nie zwołuje takiego posiedzenia, ale odwrotnie, prowokuje fabrykantów temi słowami: „wypędźcie hołotę poza bramy, tak jak ja czynię, a wy panowie ratujcie się jak możecie, kręcie sami maszyny, by tę hołotę nauczyć!" I dzięki panu prezesowi wybuchł strejk nie potrzebny i zaciąga się na groźne chmury, a historya pana prezesa przechodzi w historyę nie alkoholików lwowskich, ale w historyę zorganizowanego proletaryatu. Nie daleki jest ten czas, że pan prezes sam będzie musiał pędzić maszynę, bo zorganizowany maszynista lub palacz, do niego na posadę nie wstąpi.

§ MASZYNIŚCI I PALACZE, z powodu wybuchu strejku, omijajcie Lwów, aż do odwołania.

BACZNOŚĆ! Strejk w zawodzie spedycyjnym trwa. Omijać Lwów i nie przyjmować pracy w żadnem przedsiębiorstwie.

§ ZWIĄZEK ZAWODOWY MURARZY we Lwowie, uprasza grupy zamiejscowe z Małopolski Wschodniej Zawodów Budowlanych po wszelkie informacye zgłaszać się do Związku Zawodowego Murarzy we Lwowie ul. Cłowa 6.

Za Zarząd: Wieczysty, prezes, Jabłoński, sekretarz.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY! Z powodu braku pracy należy Lwów omijać.

§ BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Związku robotników stolarskich mieści się w lokalu Związku ul. Piesza 2, tam się należy zwracać po informacye w sprawie przyjmowania pracy we Lwowie.

§ ZGROMADZENIE BUDOWLANYCH, odbędzie Związek Zawodowy Murarzy i t. d. we Lwowie dnia 29. 6. 1922, o godz. 10. przed poł. ul. Cłowa 1. 6. Sprawy cennikowe. Towarzysze jawcie się licznie. —2

ECHA PROCESU ESERÓW W MOSKWIE.

BERLIN, 25. czerwca. (Pat.). W wywiadzie udzielonym sprawozdawcy Le Soir, Vanderwelde, który powrócił z Moskwy, powiedział, że Rosenfeld i Liebknecht są zdecydowani rozpocząć starania mające na celu ochronić godność ludzi, którym grozi śmierć ze strony sowietów. Dodał on, że podróż do Rosyi nie była wcale przyjemna. Niemożliwem jest wyobrazić sobie życie bez wolności przekonań, wśród donosów i szpiegostwa, uprawianego wprawdzie dzieciennie, ale nieustannie. Obrońcy rewolucjonistów musieli rozpocząć strajk głodowy, aby uzyskać prawo do odjazdu.

KINO APOLLO wyświetla od czwartku 29 czerwca senzacyjną nowość! **Straszna noc w Menażeryi** dramat cyrkowy w 6-ciu aktach.

OGŁOSZENIA.

PASY, węże, płyty, uszczelnienia, bawełna, ścierki, żarówki L. Münz i Ska św. Michała 3/II.

TARTAK Grodysławica poczta Laszczów poszukuje gatrowego obeznanego dobrze z tarciem dębiny na dobrych warunkach.

UCZNIA do robót szklarskich poszukuje zaraz fabryka żarówek „Zareg" Lwów, Lwowskich Dzieci (dawna Polna) 25. — Zgłoszenia ze świadectwami w biurze od 11–13-tej.

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN
ordynuje ulica Wołyńska l. 5
(naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej
Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ).

„GRAFIKA" Marek Seide
LWÓW, III. KOLLĄTAJA 5 (w podwórzu)
posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4

ŁÓŻKA ŻELAZNE



Księgarnia Ludowa Lwów
SZAJNOCHY 2
poleca najnowsze wydawnictwa:

A. Strug: „Mogiła nieznanego żołnierza".
„ „Pieniądz".
„ „Odznaka za wierną służbę".
Jack London: „Prawo białego człowieka".
„ „ „Odyssea Północy".
Z. Kisielewski: „Paskareczka".
Wielopolska: „Kontryfałowe lichtarze u św. Agnieszki".
T. Hołówko: „Oficer Polski".
Dostojewski: „Cudza żona i mąż pod łóżkiem".
I. Hollaender: „Jezus i Judasz".
I. K. Korzeniowski: „Prowokator".
Ćwikowski: „Pod Łuną".
Raort: „Wesołe impertynencye".
„ „Za cesarza".
Przecław Smolik: „Z ojczyzny Dzingis Chana".
Karol de Coster: „Wesołe bractwo tłusiych gąb".
K. Jędrkiewicz: „Światki i centaury".
J. Ogonowski: „Stargany laur".
A. Chmurny: „Ciernie śląskie".

Rok założenia 1881.
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38
poleca
:: farby, oliwy, :: :: wyroby :: :: artykuły ::
smary, benzynę, szczotkarskie gospodarcze.

Szwaczki pierwszorzędne siły, do szycia bielizny męskiej, posiadające własne maszyny do szycia poszukiwane
Zgłoszenia: **Fabryka Leopol** Lwów, Łyczakowska 7.

DAMSKA SUKNIA letnia tylko mk. 4500
Wysyłamy wprost z fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** trykot nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo-fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana — tylko za **4500 mk.**
Przesyłka 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.
Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).
Prosimy adresować:
J. Lubka - Łódź 26.

Piegi, pryszcze, plamy wątrobiane i wągry
usuwa pewnie i szybko jedynie
KREM, PUDER i MYDŁO „VERA"
Wszędzie do nabycia! Żądać wyraźnie „VERA"
WYTWÓRNIA „VERA" LWÓW 15.

Reklamowy Tydzień! Tylko 7 dni! O 30% taniej jak wszędzie.
BLUZKI crepdechin, rewersowe, opalowe, płócienne, **SUKNIE** crepdechinowe, markizetowe, woalowe i fularowe, Szlafroki, Żakiety jedwabne, Spodniczki, Kombinacye, Bielizna poleca firma „**MODA**" **Kober i Bund**, Lwów, ul. Jagiellońska 12



Inserujcie w Dzienniku Ludowym

MASZYNY do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca
Aleksander MALIMON
Skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11A.
Przyjmuje również maszyny do naprawy

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy, w tygod.: we wtorki i piątki.
wyświetla od czwartku 29 czerwca
Wielki dramat detektywno-kryminalny w 7 akt. p. t.
Książę Lahowara
KRÓL ZŁODZIEJI.
NOWOŚĆ! Po raz pierwszy we Lwowie.

KINO PASAŻ Pasaż Mikolascha. wyświetla od 28 czerwca wzruszający do głębi dramat w 6 aktach p. t. **Spowiedź grzesznicy** (ŻYWCEM ZAMUROWANY). W gł. roli: **MADY CHRISTIAN** znakomita art. dramatyczna.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.